

Mateusz Hübner

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Historia Wilna w XIX i XX wieku

Bezpośrednio po rozbiorach nie myślano jeszcze o Litwinach w kategorii osobnego narodu. Ludność zamieszkującą terytorium dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego postrzegano jako Polaków – posługujących się innym rodzajem mowy od tego znanego z obszaru Korony. Władze rosyjskie nie traktowały Litwy jako ziem „odwiecznie rosyjskich”, chociaż priorytet stanowiło doprowadzenie do integracji tego terytorium z pozostałą częścią carskiej Rosji. Rozumiano siłę polskich wpływów kulturalnych na Litwie – mimo to nie nastąpił jeszcze inspirowany przez władze proces kulturalnej rusyfikacji tego obszaru. Przeciwnie, panujący od 1801 roku car Aleksander I kreował się na władcę o liberalnych – oświeconych poglądach. W 1803 roku władca ten zezwolił na powierzenie kuratorium wileńskiego okręgu szkolnego księciu Adamowi Jerzemu Czartoryskiemu. Car dawał Czartoryskiemu swobodę w podtrzymywaniu polskiego szkolnictwa – mimo włączenia ziem litewskich do Imperium Rosyjskiego. W tym samym roku nastąpiło przekształcenie Szkoły Głównej wileńskiej na – szybko rozwijający się w kolejnych latach – Imperatorski Uniwersytet Wileński. Umacniało to nadal polskie wpływy kulturowe w Wilnie (liczącym w 1796 roku ok. 17 500 mieszkańców) i na pozostałych terenach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, ponieważ ówczesnie nie istniała litewska – odrębna od polskiej – tożsamość narodowa. Idea polskości nie może być jednak pojmowana w kategoriach nowoczesnego nacjonalizmu z drugiej połowy XIX wieku, ponieważ symbolizowała przede wszystkim tradycje wspólnej polsko-litewskiej przeszłości w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Tym samym Wilno było miastem symbolizującym ten związek, zauważalny w mickiewiczowskim „Litwo, Ojczyzno moja!”. Miasto to nie przejawiało ówczesnie podziałów między dwiema zantagonizowanymi narodowościami, co niestety uległo zmianie w kolejnych dekadach.

Polacy jako szansę na restytucję Rzeczypospolitej postrzegali sukcesy armii napoleońskiej. Zwycięstwa Napoleona były szansą na powrót Wileńszczyzny w granice nowo utworzonego państwa polsko-litewskiego. Miasto to prawdopodobnie stałoby się wówczas jednym z najważniejszych ośrodków miejskich odrodzonego państwa. Wbrew polskim nadziejom cesarz Francuzów nie doprowadził jednak do restytucji Rzeczypospolitej – nawet w okresie francuskich sukcesów w wojnie z Rosją. Wojska francuskie przeprowiły się – 24 i 25 czerwca 1812 roku – pod Kownem przez Niemien, zbliżając się do Wilna. Wówczas w mieście tym przebywał car

Aleksander, który uczestniczył w balu. W trakcie tego balu dowiedział się o nadciągającej Wielkiej Armii, lecz ukrył tę informację przed pozostałymi uczestnikami zabawy. Nie zapobiegło to jednak wybuchowi paniki w kolejnym dniu wśród obecnych w Wilnie Rosjan, którzy zdecydowali się opuścić miasto. Wilno zostało przejściowo zajęte przez wojska napoleońskie (28 VI 1812) – utworzono nawet Komisję Rządu Tymczasowego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Odwrót armii napoleońskiej – jeszcze w tym samym roku – uniemożliwił jednak odtworzenie jakiegokolwiek formy państwowości na wzór dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Okres kampanii napoleońskiej umocnił na Litwie wpływ idei liberalnych, które w szczególności docierały do warstwy inteligencji wyrastającej ze szlachty. Ideom liberalnym sprzyjała masoneria litewska. Byli to głównie ziemianie, posiadający własne loże – w Wilnie istniała loża „Gorliwy Litwin”. W zbliżonym duchu działali studenci Uniwersytetu Wileńskiego, czego świadectwem były powstające: Towarzystwo Filomatów (1817-1821) i Towarzystwo Filaretów (1820-1822). Pozwalało to na rozwój szeroko zakrojonej polskiej działalności kulturalnej i naukowej, którą osłabiły masowe aresztowania – w 1823 roku – studentów Uniwersytetu Wileńskiego. Równolegle – chociaż ówczesnie w formie załączkowej – rozwijał się litewski ruch narodowo-kulturalny, czego dowodzi broszura Ksawerego Bohusza „O początkach narodu i języka litewskiego” (1808). Znamienne jest jednak, że centrum tego ruchu była Żmudź, a nie polskie kulturowo Wilno. Podobnie było w kolejnych latach. Zwrócił na to uwagę Bohdan Cywiński, który uznał, że Wilno dla Litwinów stanowiło: „swoiste *forum publicum* – miejsce spotkań z innymi. Spotkań i zderzeń, dialogów i wymian, konfliktów i sojuszy. Litwin w Wilnie spotyka się ze światem, pokazuje się światu – i jednocześnie coś z tego świata czerpie. Tę funkcję miejsca kontaktów ze światem Wilno pełniło chyba od początku swego istnienia nie tylko dlatego, że było stolicą. Dochodził czynnik inny: Litwin nie był tu sam” (Cywiński 2013, s. 269-270). Autor ten odwołał się do wielokulturowości miasta zamieszkiwanego przez Polaków, Litwinów, Białorusinów, Żydów i Rosjan.

Powstanie Listopadowe, które wybuchło w 1830 roku, objęło także ziemie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Mimo pewnych sukcesów na Litwie, powstańcom nie udało się zająć ważnych strategicznie miast – Wilna i Kowna. Celem biorących udział w powstaniu było wybicie się na niepodległość, ale w ramach odrodzonej Rzeczypospolitej. Przegrana powstania skutkowałą represjami, które uderzyły w Wilno jako ważny ośrodek życia kulturalnego i naukowego. W 1832 roku zamknięto Uniwersytet Wileński jako „gniazdo litewskiego wolnomyślicielstwa”. Do Petersburga przeniesiono po dziesięciu latach Akademię Duchowną i Akademię Medyko-Chirurgiczną. Razem z tymi pozostałościami po Uniwersytecie Wileńskim

wywędrowała łacina jako język wykładowy. Reakcją części represjonowanego społeczeństwa było inicjowanie tajnych organizacji niepodległościowych. Przykładem powstały w 1845 roku w Wilnie tajny Związek Braterski (od kolejnego roku Związek Młodzieży Litewskiej), którego inicjatorami byli bracia Aleksander i Franciszek Dalewscy. W czasie Wiosny Ludów w carskiej Rosji nie doszło jednak do niepokojów na większą skalę, mimo pewnych napięć, które wystąpiły w Wilnie. Spisek braci Dalewskich wkrótce został rozbity.

W tym okresie dalej stopniowo rozwijał się litewski ruch narodowo-kulturalny, chociaż ciągle nie przybierał masowego charakteru. Uznanie zyskał Teodor Narbutt (1784-1864), który przygotował pracę „Dzieje narodu litewskiego”. Publikacja ta składała się z dziewięciu tomów – ukazujących się w latach 1835-1841 w Wilnie. Narbutt uważał unię lubelską z 1569 roku za koniec niepodległości Litwy. Nie był to jednak rzetelny historyk – operował fałszywymi faktami popierającymi jego analizę. Znamienne jest, że mimo propagowania tych specyficznych wartości, Narbutt pisał w języku polskim. Nie może to dziwić, ponieważ Wilno wchodziło w skład jednego z polskich obszarów językowych na Litwie. Wilno jako duży ośrodek miejski – liczący w 1860 roku 60 tys. mieszkańców – sprzyjało rozprzestrzenianiu się języka polskiego. Podobną rolę spełniały kościół parafialny oraz dwór.

Powstanie Styczniowe dotarło – podobnie jak Listopadowe – na ziemie litewskie. Zakończenie toczonych w 1863 i 1864 roku walk przyniosło intensyfikację represji. Generałem gubernatorem wileńskim – wyposażonym w nieograniczoną władzę na podległym terenie – został Michaił Nikołajewicz Murawiew. Nowy generał gubernator wileński zasłynął stosowaniem krwawych i bezwzględnych metod represji wobec powstańców. Z jego inicjatywy palono wsie i wydawano wyroki śmierci przez powieszenie na szubienicy, co sprawiło, że zyskał przydomek Wieszatiel. W Wilnie, podobnie jak na innych obszarach dawnej Rzeczypospolitej, zintensyfikowana została rusyfikacja szkolnictwa i administracji. W pamiętniku Murawiew zapisał, że chciałby „przywrócić narodowość rosyjską i prawosławie” (Ochmański 1990, s. 215). Była to oczywiście propaganda, ponieważ Wilno – ani nawet wielokulturowe Wielkie Księstwo Litewskie – nie stanowiły rdzennego ośrodka kultury rosyjskiej i prawosławia. Być może w wychodzeniu z odmiennego założenia przez Rosjan tkwią przyczyny niepowodzenia polityki carskich władz. Zdaniem Cywińskiego: „Najeźdźcy [Rosjanie] nie skolonizowali ani Wilna, ani Wileńszczyzny. Rosji nie stać było na stworzenie na tym terenie jakiegokolwiek przekonującej alternatywy kulturalnej dla powszechnego katolicyzmu i dla dominującej polskości” (Cywiński 2013, s. 270). Słowa te autor odniósł do pierwszych dekad XIX stulecia, ale mogą stanowić odwołanie do całego okresu zaborów, jeżeli weźmie się pod uwagę znaczenie prywatnej tożsamości kulturalnej – zarówno w wydaniu indywidualnym, jak i środowiskowym.

Koniec XIX wieku przyniósł terenom Litwy ożywienie gospodarcze. Rozwijało się Wilno, które ówczesnie liczyło 154 tys. mieszkańców, co oznacza, że było ponad dwa razy większe od liczącego 70 tys. mieszkańców Kowna. Rozwojowi Wilna sprzyjała budowa linii kolejowych – w 1862 roku na trasie Petersburg-Warszawa, a w latach 1871-1874 na trasie Libawa-Wilno-Rommy. Wilno stawało się w coraz większym stopniu ośrodkiem przemysłowym, chociaż na Litwie nie ukształtował się przemysł ciężki. W guberni wileńskiej największe znaczenie miały przemysł spożywczy, przeróbka materiałów, papiernictwo i drukarstwo. Wilno było słabiej rozwinięte przemysłowo niż największe ośrodki miejskie i przemysłowe w Królestwie Polskim – Warszawa, Łódź czy Zagłębie Dąbrowskie. Z tego powodu w Wilnie nie był rozwinięty proletariat przemysłowy. Wpłynęło to na charakter konspiracji niepodległościowego odłamu – skupionego wokół Józefa Piłsudskiego – Polskiej Partii Socjalistycznej. Konspiracja ta nie była liczna, chociaż stanowiła dobrze zorganizowaną grupę.

W końcu XIX stulecia można mówić o przejawach budzenia się litewskiej świadomości narodowej – w nowoczesnej formie. Ośrodkami, w których dochodziło do tego najszybciej były Suwalszczyzna (stanowiąca część Królestwa Polskiego) oraz Żmudź. Dopiero później wpływy litewskiego nacjonalizmu zaczęły przenosić się w kierunku południowo-wschodnim, czyli na Wileńszczyznę. Recepcję i rozwój tych wpływów w Wilnie utrudniały panujące stosunki ludnościowe – szacuje się, że na początku XX stulecia ludność posługująca się językiem litewskim stanowiła nie więcej niż 2% ogółu mieszkańców. Mimo to Litwini uważają Wilno za główny ośrodek litewskiego ruchu umysłowego. Na przełomie XIX i XX wieku ujawniły się animozje polsko-litewskie – zwłaszcza o język w parafiach.

Rewolucja 1905 roku w Rosji wymusiła na carskich władzach okresową liberalizację. Stworzyło to przed ludnością litewską szansę na intensywny rozwój kulturalny. Zezwolono na naukę w szkołach w języku litewskim. Nie istniał litewski uniwersytet, ale w 1907 roku powstało Litewskie Towarzystwo Naukowe w Wilnie oraz Towarzystwo Sztuki Litewskiej. Równolegle zaostrzeniu ulegały stosunki polsko-litewskie, ponieważ złagodzenie polityki rosyjskich władz dotyczyło nie tylko litewskiej, ale i innych narodowości – w tym polskiej. Polacy żyjący w Wilnie nie zakładali, by ich miasto mogło w przyszłości stanowić część odrębnego od Polski państwa litewskiego. Marzeniem wywodzącego się z Wileńszczyzny Piłsudskiego była restytucja wielonarodowościowej Rzeczypospolitej.

Na tle tych występujących animozji korzystnie wypadło środowisko „Gazety Wileńskiej”, którą zainicjował w 1906 roku i wydawał w Wilnie Michał Römer (1880-1945). Ten późniejszy uczyony na łamach własnego organu prasowego stwierdził, że „w zakresie politycznym, społecznym i ekonomicznym naszymi krajami ojczystymi są Litwa i Białoruś. Natomiast

wyłącznie w zakresie kulturalno-narodowym jesteście synami narodu polskiego i tego pokrewieństwa naszego wyrzekać się nie będziemy i nie chcemy” (Ochmański 1990, s. 259). Był to wyraz przekonania, że tylko współpraca polsko-litewska będzie mogła umożliwić realizację idei wskrzeszenia dawnej Rzeczypospolitej. Późniejsze wydarzenia pokazały jednak, że idea ta miała coraz bardziej anachroniczny charakter – trudny do odtworzenia w XX-wiecznych realiach.

W czasie I wojny światowej ziemie Litwy zajęły wojska niemieckie. Za zgodą Niemiec w 1917 roku powstała Taryba, czyli Litewska Rada Państwowa, której przewodniczył Antanas Smetona. W dniu 16 lutego 1918 roku Taryba proklamowała niepodległą Litwę „na demokratycznych podstawach, ze stolicą w Wilnie i odrzuceniem wszelkich państwowych związków, które były ustanowione z innymi narodami” (Ochmański 1990, s. 270). Była to aluzja do ewentualnej restytucji unii polsko-litewskiej, czyli w ówczesnych realiach federacji, co proponował Piłsudski. Porażka Niemiec w wojnie umożliwiła usamodzielnienie się Litwy. Światowy konflikt zbrojny z lat 1914-1918 przyniósł także odrodzenie państwa polskiego. Pojawił się więc problem przynależności państwowej ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Po ustąpieniu wojsk niemieckich z terenów Litwy nie rozgorzał natychmiastowo konflikt polsko-litewski o Wilno, ponieważ wspólnym zagrożeniem była inwazja wojsk bolszewickiej Rosji. W pierwszym okresie, po ustąpieniu niemieckiej okupacji, Wilno znalazło się w rękach polskiej samoobrony, która nie była jednak w stanie odeprzeć bolszewickiego naporu. Komuniści doprowadzili do utworzenia Litewsko-Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (27 II 1919). Na stolicę tego tworu wybrali Wilno. Ta sowiecka republika istniała w głównej mierze nominalnie, ponieważ większość ziem, które miały wchodzić w jej skład nie były ówczesnie zajęte przez Armię Czerwoną. Polska nie zamierzała jednak rezygnować z dawnych Ziem Zabranych – z tego powodu wybuch wojny polsko-bolszewickiej był nieunikniony. Walki rozpoczęły się spontanicznie w lutym 1919 roku. Po dwóch miesiącach – w kwietniu – Polacy zajęli Wilno (19-21 IV 1919). Józef Piłsudski – Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz – zmierzał do kompromisu z litewskim rządem w Kownie, o czym świadczyła jego odezwa do „Do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego” z 22 kwietnia 1919 roku. W odzewie tej zapowiedziano wprowadzenie zarządu cywilnego składającego się „z najlepszych synów tej ziemi”. Zapowiadano też przyznanie ludności Wileńszczyzny prawa do decydowania o własnym losie. Treść odezwy zyskała przychylną opinię międzynarodowej, chociaż niedługo uległo to zmianie. Władze litewskie pozostały nieugięte – deklarując, że nie podejmą rozmów z Polską dopóki Wilno nie zostanie przekazane Litwie.

W polskich kręgach politycznych ścierały się dwie koncepcje, od których zależało jak potoczą się dalsze losy Wilna. Jedną z nich była – forsowana przez Piłsudskiego – koncepcja federacyjna. Jej realizacja oznaczałaby przyłączenie do Polski mniejszego terytorium na wschodzie. Chodziło o wzmocnienie Litwy, Ukrainy i Białorusi, które miały być sfederowane z Polską. W rezultacie powstałyby państwa sięgające jeszcze dalej na wschód niż wpływy polskie. Tym samym granice rosyjskie na zachodzie powróciłyby do stanu z XVII wieku. Znamienne jest jednak, że nie sprecyzowano dokładnie zasięgu polskiej granicy wschodniej w ramach idei federacji. Powodzenie koncepcji pozwalało mieć nadzieję na zapobiegnięcie konfliktom narodowym. Te jednak stanowiły główną przyczynę jej niepowodzenia. Litwa bała się uzależnienia od Polski, a Ukraina i Białoruś nie były w stanie na dłużej utrzymać własnych organizacji państwowych. Odminną koncepcję przedstawił oponent Piłsudskiego – Roman Dmowski. Jego pomysłem była koncepcja inkorporacyjna. Przywódca ruchu narodowego uważał, że do Polski powinny zostać włączone wszystkie terytoria, gdzie Polacy przeważali pod względem liczebnym, gospodarczym bądź kulturalnym. Idea ta przedstawiała się jako bardziej sprecyzowana niż koncepcja federacyjna, ponieważ Dmowski jednoznacznie domagał się włączenia do Rzeczypospolitej całego terytorium Litwy oraz Mińszczyzny, a do tego większych obszarów Polesia, Wołynia i Podola. Była to tak zwana linia Dmowskiego. Mankament tego rozwiązania stanowiło przyjęcie założenia, że Polacy nie muszą stanowić większości na przyłączonym terytorium. W rezultacie przyłączenie terenów wyznaczonych linią Dmowskiego przełożyłoby się na znaczny odsetek mniejszości narodowych, które miały wrogie usposobienie wobec Polski. Przykładowo w państwie polskim znalazłoby się wówczas blisko 3 miliny Litwinów. O tym wrogim usposobieniu wobec Polski świadczyły polsko-litewskie starcia graniczne. Przykładem było powstanie sejneńskie z sierpnia 1919 roku oraz inne lokalne konflikty zbrojne, głównie na Wileńszczyźnie.

Latem, 14 lipca 1920 roku, Wojsko Polskie opuściło Wilno. Była to konsekwencja naporu Armii Czerwonej. Bolszewicy zdecydowali się przekazać miasto oraz teren Wileńszczyzny państwu litewskiemu. W ten sposób zmierzali do dalszej intensyfikacji antagonizmów między Polską a Litwą. Późniejsze wydarzenia pokazały, że komuniści w Rosji bolszewickiej (od grudnia 1922 ZSRS) kwestią przynależności Wileńszczyzny posługują się instrumentalnie, nie bronią interesów litewskich, lecz zmierzają do pełnego uzależnienia tego państwa.

Bolszewicy zmierzali również do uzależnienia Polski, czemu sprzyjały ich sukcesy militarne. Zabiegająca o wsparcie państw zachodniej Europy została Rzeczpospolita zobligowana do przyjęcia arbitrażu mocarstw w kwestii granicy polsko-litewskiej. Wymuszono na Polsce, by do czasu tego arbitrażu Wilno znajdowało się pod kontrolą Litwinów. W polityce państw

zachodnich wyczuwalna była tendencja do pozostawienia spornego obszaru Litwie. Nie akceptowali tego Polacy, którzy w wyniku kontruderzenia znad Wieprza zatrzymali ofensywę sowiecką. Przejście do kontrofensywy nie było jednak równoznaczne z możliwością otwartej akcji militarnej, która doprowadziłaby do ponownego przyłączenia do Polski Wilna. W tym czasie teren Wileńszczyzny zajmowały wojska litewskie. W tym okresie napięcia polsko-litewskie wywoływał nie był tylko spór o Wileńszczyznę, ale także lokalne konflikty zbrojne o Suwałki i Sejny.

Brak możliwości przeprowadzenia przez Polaków otwartej operacji militarnej wymierzonej w Litwę wymusił wypracowanie innego rozwiązania. Józef Piłsudski za najlepszy pomysł uznał sfingowanie buntu Dywizji Litewsko-Białoruskiej, którą dowodził generał Lucjan Żeligowski. W intencjach Piłsudskiego „zbuntowana” dywizja miała zająć obszar Wileńszczyzny, w tym Wilno. Udało się to bez większych przeszkód – 9 października 1920 roku. Dywizję tę Polacy przedstawiali jako złożoną z żołnierzy wywodzących się z spornego terytorium, nadając w ten sposób legitymację militarnym działaniom. Krytykowana przez Zachód Polska mogła oficjalnie odciąć się od działania dywizji, ponieważ żołnierze Żeligowskiego wypowiedzieli posłuszeństwo władzom Rzeczypospolitej. Formalnie „buntownicy” powołali nawet – 12 października 1920 roku – nowe państwo, Litwę Środkową. Pojęcie to nawiązywało do dawnego kształtu terytorialnego Litwy, obejmującego nie tylko północną Żmudź, ale i południowe Polesie. Pro-polski charakter wystąpienia był jednak zauważalny. Po dwóch latach Litwa Środkowa została oficjalnie przyłączona do Polski jako województwo wileńskie.

Litwa nie uznała przyłączenia Wileńszczyzny do Polski. W litewskiej konstytucji znalazł się nawet zapis, że Wilno jest stolicą państwa, znajdującą się jedynie pod czasową okupacją Polski. Litwa nie zamierzała nawiązywać stosunków dyplomatycznych z Polską. Było to trudne do podtrzymania stanowisko, ponieważ Polska i Litwa miały wspólną granicę, musiały też budować własne państwa w powojennej sytuacji międzynarodowej. Litewskie władze traktowały jednak z dezaprobatą koncepcję bliskiej współpracy Polski i Litwy. Tym samym można przypuszczać, że kwestia przynależności państwowej Wilna i Wileńszczyzny stanowiła jedynie pretekst do działań motywowanych obawami o zdominowanie polityczne przez Rzeczpospolitą. Kontrastuje z tym litewskie pragnienie – pozbawione szansę na realizację – restytucji Wielkiego Księstwa Litewskiego. Realizacja historycznych argumentów popierających tę wizję oraz przekonanie o tym, że każdy kto się urodził na obszarze dawnego Wielkiego Księstwa jest Litwinem oznaczałaby, że Litwini stanowiliby zaledwie 30-40% we własnym państwie. Większość mieszkańców Wilna była Polakami, a na obszarze Wileńszczyzny drugą najliczniejszą mniejszością nie byli Litwini, tylko Białorusini, którzy według danych szacunkowych stanowili

w województwie wileńskim 32,1%. Trzeba jednak pamiętać, że stopień uświadomienia narodowego Białorusinów był ówczasie na niskim poziomie. Stosunki polsko-litewskie zostały nawiązane dopiero w 1938 roku, czyli tuż przed wybuchem II wojny światowej. Nie był to jednak wynik kompromisu, lecz polskiego ultimatum.

Wilno w II Rzeczypospolitej w dalszym ciągu się rozwijało. W 1921 roku liczyło 129 330 mieszkańców, co oznaczało spadek w porównaniu z przełomem stuleci, ale była to konsekwencja I wojny, wojny polsko-bolszewickiej i walk polsko-litewskich. W 1931 roku liczba ludności Wilna wynosiła 195 071, co sprawiało, że był to szósty pod względem wielkości ośrodek miejski w Polsce (po: Warszawie, Łodzi, Lwowie, Poznaniu i Krakowie). W Wilnie istniała jeden z najlepszych polskich uniwersytetów – posiadający znaczące tradycje Uniwersytet Stefana Batorego.

Wybuch II wojny światowej oznaczał podział Polski między dwóch okupantów – niemieckiego i sowieckiego. Na mocy paktu Ribbentrop-Mołotow Niemcy i Związek Sowiecki uzgodniły warunki współpracy, dokonując podziału stref wpływów w Europie Środkowej i Wschodniej. Ziemie wschodnie zajęła Armia Czerwona, która przekazała – 27 września 1939 roku – Wileńszczyznę Litwie. Wcześniej z terenów tych wywieziono w głąb ZSRS przedstawiciele polskich elit politycznych i kulturalnych, a także jeńców wojennych. Do ZSRS wywieziono urządzenia przemysłowe, zgromadzone surowce (węgiel) oraz dzieła sztuki. Zapoczątkowany został okres lituanizacji Wilna, które stało się stolicą Litwy. Dotyczyło to administracji, sądownictwa i szkolnictwa. Rozbudowano tajną policję, która przeciwdziałała polskim wpływom. Nastąpiło przekształcenie Uniwersytetu Stefana Batorego w filię Uniwersytetu Witolda w Kownie, na którym mogli wykładać i uczyć się tylko posiadający litewskie obywatelstwo. O rzeczywistym podejściu ZSRS do Litwy świadczyły jednak inspirowanie przez komunistów już od maja 1940 roku rozmaite prowokacje na granicy z Litwą oraz utworzenie na litewskim terytorium sowieckich baz wojskowych. Finalnie 15 czerwca 1940 roku ZSRS zajął Litwę, a dzień później także Łotwę i Estonię. Na terenach państw bałtyckich komuniści utworzyli marionetkowe rządy. Wprawdzie początkowo zakładano pozostawienie Litwy w sferze wpływów niemieckich, ale 28 września 1939 roku nastąpiła korekta tych ustaleń, która umożliwiła ZSRS realizację zaborczych planów wobec tego państwa.

W czasie II wojny na Wileńszczyźnie ścierały się grupy podziemia niepodległościowego – polskiego i litewskiego. W okresie ofensywy Armii Czerwonej na froncie wschodnim, Armia Krajowa zmierzała do tego, by w ramach operacji „Ostra Brama” (element Akcji „Burza”) wyzwolić Wilno i wystąpić wobec wkraczającej Armii Czerwonej w roli gospodarza. Polskie plany zakończyły się niepowodzeniem, ponieważ komuniści dążyli do rozbicia podziemia

niepodległościowego. Dowództwo Okręgu Wilno AK – na czele z podpułkownikiem Aleksandrem Krzyżanowskim ps. „Wilk” – zostało aresztowane. Był to wstęp do dalszych prześladowań żołnierzy podziemia niepodległościowego.

Litwa razem z Wileńszczyzną zostały przyłączone do Związku Sowieckiego, oficjalnie jako Litewska Socjalistyczna Republika Sowiecka. Wilno pozostało stolicą tej republiki. Po 1944 roku wielu mieszkańców – głównie ludność polską – przesiedlano. Na terenie Wileńszczyzny zaczęli masowo osiedlać się Litwini, ale i Rosjanie. Według danych z 2011 roku Wilno jest zamieszkiwane przez ok. 527 tys. osób. Z tego grona Litwini stanowią 63,2%, Polacy 16,5%, Rosjanie 12%, Białorusini 3,5%, Żydzi 0,4%, a przedstawiciele innych narodowości 4,4%. Szczęśliwie dla Wilna, odsetek mniejszości rosyjskiej nie wzrósł do takiego poziomu jak w Rydze i Tallinie, gdzie obecnie ludność rosyjska stanowi więcej niż jedną trzecią (ok. 40%).

Na mocy Aktu Przywrócenia Państw Litewskiego z 11 marca 1990 roku Litwa ogłosiła niepodległość. Spotkało się to ze sprzeciwem sowieckich władz na czele z sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego – Michaiłem Gorbaczowem, który w odpowiedzi nakazał wyjazd na ulice Wilna czołgów. Na początku kolejnego roku, 13 stycznia 1991 roku Armia Czerwona przeprowadziła szturm na wieżę i stację telewizyjną w Wilnie, której broniła ludność cywilna, w głównej mierze studenci. Wieży, w której nadawano program propagujący utworzenie niepodległej Litwy, nie udało się obronić. W rezultacie starć z wojskami sowieckimi zginęło 14 osób, a 400 zostało rannych. Mieszkańcy Wilna obronili jednak parlament. Finalnie nie doszło do interwencji na szerszą skalę. Nie sprzyjały temu ówczesne realia – okres przemian ustrojowych w państwach bloku wschodniego oraz rozpadania się Związku Sowieckiego.

Obecnie Wilno jest stolicą niepodległej Litwy, czyli państwa, które – podobnie jak Polska – funkcjonuje w ramach Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) oraz Unii Europejskiej, do której oba państwa przystąpiły 1 maja 2004 roku. Mimo tego, że na granicy Polski i Litwy nie ma kontroli granicznych, a kwestia Wilna nie dzieli już Polaków i Litwinów w takim stopniu jak w przeszłości, to trudno mówić o pełnym pojednaniu i wypracowaniu wspólnego dialogu. Być może w przyszłości ulegnie to zmianie, ale jednym z warunków do tego koniecznych jest traktowanie przez obie narodowości Wilna jako ośrodka wspólnej przeszłości i tradycji, a nie przedmiotu podziałów politycznych.

Bibliografia

- Beauvois D., *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803-1832*, Wrocław 2010.
- Brzoza C., Sowa A. L., *Historia Polski 1918-1945*, Kraków 2006.
- Cywiński 2013 – Cywiński B., *Szańce kultur. Szkice z dziejów narodów Europy Wschodniej*, Warszawa 2013.
- Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867-1935*, Kraków 2012.
- Jaworski I., *Zarys dziejów Wilna*, Wilno 1929.
- Nowak A., *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2015.
- Ochmański 1990 – Ochmański J., *Historia Litwy*, Wrocław 1990.
- Sowa A. L., *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011.